Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 48. Lwów, Piątek dnia 27. Lutego 1925. Rok XLIII

Kraków Bibl. Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr. Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 6 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU **15 gr.** Na dworcach kolejowych **17 gr.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

GEN. SOSNKOWSKI INSPEKTOREM ARMJI W POZNANIU.

Warszawa, 25 lutego. Dzienniki podają, że gen. Sosnkowski obejmie wkrótce stanowisko inspektora armji w Poznaniu. (AW)

FRANCUSKI MINISTER JEST ZACHWYCONY POLSKĄ.

Paryż, 25 lutego. Minister Godard po swoim powrocie z Warszawy w oświadczeniu złożonem wobec przedstawicieli prasy, wyraził się, że jest zachwycony swoim **pobytem w Polsce. Z pobytu** swego skorzystał on, aby dokładnie zapoznać się z działalnością polskich instytucji opieki pracy, hygjeny i ubezpieczeń społecznych. Pozatem stwierdził on godne podziwu **wysiłki Polski w ostatnich** latach w zakresie zwalczania epidemji i opieki nad robotnikami, **ubezpieczeń społecznych** a zwłaszcza organizacji Kas chorych. Co się tyczy konwencji emigracyjnej w jej obecnej formie, to minister Godard jest przeświadczony, iż **przyczyni** się ona do znacznego poprawienia położenia robotników polskich, których praca jest tak wysoko ceniona przez przedsiębiorców francuskich. (Pat.)

——oxo——

Krytyka expose ministra spraw zagran.

Jesteśmy za protokołem genewskim. Nasz stosunek do Rosji. Przyjaźń z państwami bałtyckiemi. Współżycie z Francją.

Warszawa, 25 lutego. Sejmowa komisja dla spraw zagr. prowadziła w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad expose ministra spraw zagranicz-

Pos. **Rudziński** (Wyzwolenie) podkreśla, że panowie Stroński i Kozicki kładli nacisk na konieczność pokojowego stosunku do Rosji. W ich przemówieniach przebijała się wiara, że Rosja dojdzie do takiego układu życia wewnętrznego, który pozwoli Polsce ustosunkować się do Rosji. To jest koncepcja krótkowzroczna. **Rosja rozbije się raczej w przyszłości na poszczególne państwa narodowościowe.** Koncepcją polityczną obozów demokratycznych lewicowyh jest trzymać się w przyjaźniach politycznych linji południkowej (Rumunia, Mała Ententa i Turcja) i skoro p. Skrzyński wyjazdem do Helsingforsu zapoczątkował politykę przyjaźni z państwami bałtyckimi, należy kontynuować tę linję. Trzeba zwrócić uwagę pana ministra na to, **jak Rosja wykonuje traktat ryski.** P. Herriot nie znajduje w swoich przyjaznych zamierzeniach względem Polski poparcia ani u prawicy ani u lewicy francuskiej. Przyczyną tego jest brak propagandy ze strony ambasady polskiej w Paryżu.

P. **Liebermann** (P. P. S.): P. minister musi prowadzić politykę czujną, ostrożną i przystosowaną do okoliczności. Musimy dążyć do utrzymania pokoju z Rosją, ale o harmonijnem współżyciu nie ma mowy. Na intrygi III. międzynarodówki najlepszą odpowiedzią będzie właściwa polityka wewnetrzna. Najzaciętszym naszym wrogiem są Niemcy. Trzeba się zbliżyć do Czech. Jeżeli mała Litwa jest groźnym przeciwnikiem, to cóż dopiero Czechy. **Nasza polityka zagraniczna powinna pozostawać w najściślejszem porozumieniu z polityką francuską.** Powinniśmy głośno mówić, że stoimy za protokołem genewskim.

P. **Dębski** (Piast) zaznacza, że sprawa bezpieczeństwa wysuwa się na pierwszy plan. Protokół genewski ma najwięcej szans do zapewnienia nam bezpieczeństwa.

Pos. **Stroński:** Niemcy urzędowo są naszymi największymi przeciwnikami. Musimy dążyć do pokojowych stosunków z Rosją i do pokojowych stosunków z Czechosłowacją. Protokół ...wski nie zabezpiecza dostatecznie interesów polskich.

W Londynie interesy polskie znajdują coraz większe zrozumienie.

Pos. **Perl:** Fakt, że p. minister Skrzyński nie może wykazać się polepszeniem naszych stosunków na kresach, będzie utrudniać naszą politykę zagraniczną.

Pos. **Wasyńczuk:** Moskwa przez sojusz z Japonią uderzyła w najsłabsze punkty Anglji i Ameryki. Centrum polityki przeniesie się do Europo-Azji.

Pos. **Rudziński:** Z gazet dowiadujemy się, że Gdańsk zaciągnął pożyczkę w Anglji w wysok. półtora milj. funt. szterl. Ponieważ konwencja przewiduje t. zw. konsultację Gdańska, więc pytam się p. ministra, czy to miało miejsce i w jakiej formie?

Minister **Skrzyński:** Syntezą polityki polskiej jest pokojowość. Podpisanie przez nas protokołu genewskiego było zajęciem faktycznego stanowiska, z którego nie będzie łatwo wyrugować Polski. Polska stanęła na gruncie solidarności międzynarodowej, w ochronie traktatów i na gruncie arbitrażu. Jeżeli mocarstwa chciałyby protokół okroić, albo nawet odrzucić, to wynika to stąd, że niechcąc przyjmować na się konkretnych zobowiązań na wypadki bliżej nieokreślone. Protokół genewski może pozostanie jeszcze przez lat dziesięć lub może będzie się mówiło o nim w chwilach tragicznych dla świata a wtedy świat zrozumie, że te państwa, które stały na gruncie protokołu, były w prawdzie. Mówi się o pakcie gwarancyjnym. Na ten temat nie rozpoczęły się żadne rozmowy między kancelarjami Francji i Anglji. Pakt gwarancyjny, który zabezpieczyłby granice Francji, Polska przyjmie z radością.

Wśród pracy, które są przejawem pokojowej tendencji Polski, należy wymienić konkordat. — Konkordat ten jest wysoce demokratyczny i Sejm ratyfikując go, będzie miał za sobą olbrzymie rzesze wierzących. Z rozmowy z rządem sowieckim, wynika chęć prowadzenia polityki pokojowej. (Pat.)

DROBNE OGŁOSZENIA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

DÜRKOPPA maszyny do szycia poleca skład maszyn M. Steinhaus Lwów Grodecka 10 a. 548

GREMPLE szczotki do lnu, grzebienie kilimkarskie, nicielnice, przyrządy tkackie, powroźnicze, igły trykotnicze poleca M. Błaszkowski Łódź, Pańska 23. 563

FORTEPIAN krótki z płytą, starszy, model wiedeński za 1.500 zł., sprzedam zaraz Antoni Garmada, Zborowskich 10. 626

POSADY I PRACE.

INTELIGENTNA młoda Panna z dobrego domu, gospodarna, miłego usposobienia, poszukuje posady zarządczyni, gospodyni, zajmie się dziećmi. Łaskawe zgłoszenia admin. „Kurjera Lw.“ dla „Sympatycznej“. 602

POSZUKUJĘ posady od 15. marca jako pomocnik introligatora w większych gdzie mógłbym w dalszym ciągu kształcić się w tym zawodzie, najchętniej życzyłbym sobie w Warszawie, w ostatnim wypadku przyjmę również posadę pomocnika sklepowego lub ogrodniczego. Posiadam chlubne świadectwa, polecenia poważnych osób, również wykształcenie 5 oddziałowej szkoły. Zgłoszenia łaskawe z podaniem warunków W. Marzec, Lublin, Namiestnikowska 8. 635

LIKIERNIA Bodnarów w Nadwórnej poszukuje kierownika technicznego do wyrobu likierów. Wymagana jest pierwszorzędna siła. Zgłoszenia pisemne. 585

LEŚNICZY, obecnie zarządca dóbr, zmieni posadę od 15. marca br. Łaskawe odpowiedzi pod adresem: B. Swejda p. Sorocko ad Grzymałów. 594

MIESZKANIA.

MIESZKANIE odnajmę tylko katolikowi panu lub pani na kilka miesięcy lub dłużej w VI. Dz. pokój frontowy z osobnem wejściem centralnem ogrzewaniem, elektryką, meblami, pościelą, obsługą, śniadaniem. Zgłoszenia do adm. „Kurjera“ dla W. B. 583

RÓŻNE.

PIERWSZORZĘDNY Polski Pensjonat w Paryżu Pension Sévigné 6. rue de Belloy (Etoile) w pobliżu Ambasady i Konsulatu Polskiego. Najwyższy komfort. Woda zimna i goraca we wszystkich pokojach. Wykwintna kuchnia. Właściciel J. Samucewicz. Paris (16-e). 598

PAIN EXPELLER odpow przepisom Minist. Zdrowia pierwszorzędnej jakości z gumowym koreczkiem. Próbne paczki pocztowe zawierające 3 tuz. za 21.70 zł., franko wysyła G. KOŚCIŃSKI, POZNAŃ fabryka wyrobów farmaceutycznych. 399

REWIZJA KONCESJI obojętną będzie dla przemysłowca z branży wódczanej, który wykupi patent, uruchomi i osobiście poprowadzi: wolny skład spirytusu, fabrykę i hurtownię wódek gatunkowych w powiatowem w mieście na Wołyniu, gdyż koncesjonarjuszem jest inwalida wojenny — któremu nadto udzielono kredytu, na opłatę podatku akcyzowego. Przeniesienie tej koncesji do innej miejscowości możliwe. Warunki bardzo korzystne. Trwały i dobry interes dla fachowca. Zgłoszenia: H. Kopeć, Lwów, ul. św. Antoniego 3, parter, 632

OBJADY i Kolacje w abonamencie wydaje Restauracja Skulskiego Sapiehy 31. 628

RYSUJĘ, kombinuję wzory do białych, kolorowych haftów, batikuję, maluję obrazy, ekrany, szale, suknie, abażury, itd. Także powiększam portrety nawet z najmniejszej fotografji, Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 631

MATRYMONIALNE.

KAWBLER lat 30, blondyn, średniego wzrostu, miłego usposobienia, z wykształceniem gimnazjalnem, na pewnem stanowisku, pragnie na tej drodze poznać PANIENKĘ. również miłego usposobienia do lat 26, w celu matrymonialnym. Oferty możliwie z fotografją, którą się zwraca proszę skierować do adm. Gaz. Grudziądzkiej pod nr. 141. 603

Polityka stałej uległości.

Sprawa paktu bezpieczeństwa Francji jest ciągle nadal przedmiotem dyskusji. Znany artykuł Garwina, zamieszczony przed trzema tygodniami w „Manchester Guardian" dyskusji tej nie wyczerpał, ale stał się substratem dla dalszych rozważań na łamach prasy angielskiej i francuskiej. Najwięcej stosunkowo popłochu wzbudziła treść tego artykułu w Polsce. Świadczy to w pierwszej linji o wielkiej naszej płochliwości wynikającej głównie z niezdolności trzeźwego oceniania sytuacji międzynarodowej i ukrytych sprężyn wpływających na jej zmianę. Zwykły artykuł dziennikarski i to w dodatku pisany przez zawodowego niejako filogermanistę i zaciętego wroga Polski, potrafi wywołać wśród opinji polskiej tyle panicznego strachu. Taka skłonność do panicznych nastrojów nie świadczy dodatnio o naszej odporności psychicznej i przypomina w całej rozciągłości zachowanie się baraniego stada.

Dopiero teraz uzmysłowiono sobie, że gwarancja bezpieczeństwa Francji bez analogicznej gwarancji zachodnich granic Polski, nie zabezpieczy trwałości powszechnego pokoju. Pominięcie w systemie gwarancyjnym zachodnich granic Polski, jest jawnem skierowaniem niemieckich apetytów zaborczych na Wschód, a zarazem legalnem zezwoleniem na ich zaspokojenie. Nie może to leżeć w interesie zarówno Francji jak i Anglji, byłoby to bowiem równoznacznem z przekreśleniem owoców zwycięstwa i powrotem do stanu, jaki istniał przed rokiem 1914 z tą różnicą, że ten stan zmieniłby się o wiele na gorsze dla mocarstw zachodnich. To doskonale rozumieją odpowiedzialni mężowie stanu Anglji i Francji i zapewne do tak niepomyślnego dla siebie nawrotu nie dopuszczą.

Że tak jest świadczą o tem dwa znamienne głosy, jakie się niebawem po niefortunnem wystąpieniu p. Garwina ukazały. Pierwszy głos p. Spendera, zamieszczony w organie liberalnym „Westminster Gazette" stanowi odpowiedź na wywody p. Garwina. W artykule tym daje p. Spender wyraz zapatrywaniom powyżej wyłuszczonym w następujących słowach: „Przypuszczenie, że możemy gwarantować granicę francuską nie przyjmując odpowiedzialności za wypadki w Europie wschodniej, jest niebezpiecznem złudzeniem". To dość. Następna opinja p. Steeda zamieszczona w „Baltische Presse" jeszcze dobitniej tę tezę rozwija i posuwa się aż tak daleko, że czyni Anglję odpowiedzialną za pokój w Europie. Oto jego słowa: „Jeżeli państwa europejskie będą wiedziały, że Wielka Brytanja wystąpi czynnie przeciw wszelkim próbom załatwiania sporów z bronią w ręku, oraz, że czynnie poprze wszelkie usiłowania, zmierzające do uregulowania sporu, czy to przez Ligę Narodów, czy w drodze arbitrażu trybunałów międzynarodowych, czy też przy zastosowaniu innych środków pokojowych, wówczas ryzyko wojny w Europie będzie zredukowane do minimum. Klucz do nowej ery pokoju znajduje się przeto w rękach angielskich".

Jednem słowem p. Steed aplikuje Anglji wskazania protokołu genewskiego, tak w Anglji, a raczej w jej Dominjach niepopularnego.

Jeżeli do tych głosów dodamy prawie jednolitą opinję Francji wypowiadającą się przeciw takiej jednostronnej gwarancji potęgującej tylko apetyty niemiec., które w obecnej fazie i zapewne na daleką przyszłość będą jedyną groźbą dla powszechnego pokoju — to dojść musimy do przekonania, że dyskusja w sprawie zabezpieczenia Francji jeszcze się nie skończyła i że jej konkluzje będą jeśli nie identyczne to w każdym razie nie wiele odbiegające od postanowień protokołu genewskiego. Trudno oczywiście w szczegółach przewidywać treść tych konkluzji.

Interesy polskie w tem ścieraniu się poglądów będą tylko pod tym warunkiem dostatecznie zabezpieczone, jeżeli polska polityka zagraniczna nie będzie ograniczała się tylko do tak umiłowanej od chwili uzyskania niepodległości taktyki defenzywy, ale potrafi energicznie upomnieć się o swoje prawa. Zawsze tylko bronimy się przed atakami a nie przyjdzie nam na myśl uprzedzać tych ataków — atakiem. Stało się to już manierą naszych dyplomatów, od której odwyknąć musimy, jeżeli chcemy liczyć na jakieś sukcesy. W pewnych momentach cała Europa powinna słyszeć nasze stanowcze: nie. Dotychczas słyszała tylko monotonnie powtarzające się zapewnienia o naszem zamiłowaniu spokoju i widziała skłonności do rezygnacji. Dlatego też silni tego świata cioszą nam kołki na głowie. **Ambr.**

—o—

„NIBELUNGI"-to czar słodyczy niewieściej...

Wojenne życzenia Niemiec.

Anglja domagać się będzie podobno rewizji zachodniej granicy Polski!!

Warszawa, 25 lutego. „Przegląd Wiecz." donosi, że dzisiejszy „Der Tag" zamieszcza artykuł znanego posła do parlamentu niemiec. Hoetscha, który twierdzi, jakoby gabinet angielski zamierzał na wrześniowem plenarnem posiedzeniu Ligi Narodów wnieść swe propozycje co do zmiany wschodniej granicy Niemiec. Niewątpliwie artykuł ten możnau ważać tylko za „pium desiderium" Niemiec. (AW.)

KTO BĘDZIE BRONIĆ NASZYCH SPRAW W GENEWIE.

Warszawa, 25 lutego. Na marcowej sesji Rady Ligi Narodów delegacji polskiej przewodniczyć będzie min. Skrzyński, zastępować go będzie Komisarz Rzplitej w Gdańsku p. Strassburger. Pozatem w skład delegacji polskiej wejdą: Tytus Komarnicki, kierownik referatu Lig. Nar. w min. spraw zagr. Zalewski i Lalicki z Komisarjatu Generalnego w Gdańsku. Niezależnie od tego w skład delegacji wchodzą pp. dyr. Kajetan Morawski i sekretarz gener. Gwiazdowski. (AW.)

ZA POŁĄCZENIEM GDAŃSKA Z PRUSAMI.

Gdańsk, 25 lutego. Onegdaj odbyło się tu zebranie miejscowej grupy mieszkańców Prus wsch. złączonych w związek „Heimattreu". Mowę wygłosił pastor Sperling. Zebrani wypowiedzieli się na temat przywrócenia węzłów łączących Gdańsk z Prusami Wschodniemi. (AW.)

Ruch kolejowy polsko-czeski.

Warszawa, 25 lutego. Na konferencji w Koszycach, gdzie omawiano sprawę komunikacji między Polską, Austrją, Węgrami i Czechosłowacją ustalono, że ruch osobowo-bagażowy kierowany będzie w zależności od geograficznego(?) położenia stacyj polskich i czeskich, jakoteż od istniejących już jak i przyszłych(?) połączeń przez następujące punkty graniczne polsko-czeskie: Zebrzydowice, Dziedzice, Piotrowice, Cieszyn, Cieszyn-czeski, Muszyna—Orłów, Łupków, Mözolaborcz. Kierownictwo spraw komunikacyjnych polsko-węgierskich polecono Dyrekcji kolei państ. we Lwowie, w której zbierze się 16 kwietnia komisja urzędników polskich i zagranicznych, celem opracowania szczegółowych taryf osobowo-bagażowych. (AW.)

Powstanie w Kurdystanie rozszerza się. W 12 wiljajetach wzdłuż granicy perskiej ogłoszono stan oblężenia.

Szeik Said, przywódca powstania kurdyjskiego ogłosił proklamację, w której domaga się autonomji Kurdystanu, jak i zupełnej wolności wyboru Kalifa. Pisma tureckie twierdzą, że ruch kurdyjski cicho popierają mocarstwa zagraniczne. którym zależy na osłabieniu Turcji. (AW.)

—o—

Lud nasz a zabytki.

Nie wiem, jaką drogą doszedł p. J. K., autor fejletonu w „Kurjerze Lwowskim" o „zabytkach w Małopolsce wsch.", do przekonania, iż „chłop ma większą może cześć dla zabytku, niż inteligent i że gdyby go kto jeszcze poinformował o właściwem jego znaczeniu, nie ulega wątpliwości, że on pierwszy doniósłby o każdem przypadkowem odkryciu". Jeśli wydedukował przekonanie podobne, przyznać należy bystrość rozumowaniu, jeśli zaś oparł się na praktyce, przytaknąć musimy spostrzeżeniom poczynionym, albowiem w całej niemal rozciągłości zgodzi się na nie każdy chyba, co sposobność miał w sprawach tych zetknąć się z ludem. W praktyce długoletniej niejednokrotnie miałem sposobność przekonać się o tem, a jeśli chodzi o pomoc realną w badaniach archeologicznych, stale znajduję ją przedewszystkiem u maluczkich. Nie zapomnę zwłaszcza Wasylka z Ulwówka, który po mistrzowsku wprost odsłaniał z ziemi „nieboszczyków" na cmentarzyku nadbużańskim, kopaczy z Baźniłówki albo mistrza w łopacie archeologicznej, przyjaciela najcięższych prac w terenie, St. Dudka, który — nie pojmuję jakim cudem — po kilku dniach, jak zawodowy prehistoryk orjentował się w ceramice, wspaniale wywiązując się z najtrudniejszych zabiegów technicznych około odkopywania i konserwowania zabytków. Sympatycznie też wspomnienie pozostawiła deputacja rolników w Boniszynie pod Złoczowem, która prosiła o odsłonięcie „starego kamienia", co stał wieki przy drodze i z czasem zapadł zupełnie w ziemię. Zbadałem tam jeden kamień podobny, ustawiając go z powrotem, jak stał ongi; z respektu dla zabytkowej jego wartości prosili poczciwi ludziska o odsłonięcie i drugiego, którym pochwalić się chcieli przed sąsiadami. Dziesięciu ludzi wydobywało olbrzymie kamienisko, ale nie spoczęli, dopóki go nie ustawili i nie okopali, jak należy, ciesząc się — jakby żaden inteligent tego nie potrafił — z dokonanego dzieła i ze zdobycia jeszcze jednej pamiątki dawnych czasów. Przykładów takich przytoczyćbym mógł szereg długi.

Znaleziska monet są najlepszym probierzem ustosunkowania się człowieka do platonicznych wartości zabytkowych. W tym względzie lud prosty inteligentniej zwyczajnie sobie poczyna, niż „miastowy", odczuwając szczery szacunek dla pamiątek owych przeszłości odległej. I na to złożyćbym mógł dowodów niemało. Faktem jest, iż chłopi najdzielniejszymi byliby stróżami zabytków, gdyby postarał się tylko ktoś o pouczenie ich o wartości wykopalisk i niezawodnie informatorami byliby chętnymi konserwatorów o odkryciach i znaleziskach archeologicznych. Chodziłoby tylko o wybranie stosownej ku temu drogi.

Coś nieco uczyniło się już u nas w tym kierunku, ale cóż, kiedy znajdują się i tacy, co w przekonaniu, iż „prosty cham" na niczem się nie rozumie, niczem się nie interesuje, z góry traktują go jak nieuka i tumana, chętniej korzystając z usług policji, czy żandarmerji. Mylna to droga, a, niestety, zbyt często stosowana ze zbytniej gorliwości. Dobrze jest, jeśli posterunek miejscowy nie pozwoli zaginąć odkrytemu zabytkowi, ale dobrzeby też było, gdyby odbywać się to mogło bez pokrzywdzenia praw znalazcy i właściciela gruntu. Zazwyczaj chodzi o niewielkie sumy, ale gdyby się przestrzegało praw owych, usunęłoby się przyczyny tajenia przez lud odkryć i znalezisk, o których nie wspomina także i dlatego, by nie być ciąganym od Annasza do Kajfasza.

Przytoczę z praktyki wypadek charakterystyczny. Na wiadomość o odkryciu mamuta pod Brzeżanami przybyłem na miejsce i dowiaduję się, że go ktoś przedemną zakupił od właściciela kamieniołomu, prostego rolnika. Posterunek Pol. P. wyraził gotowość ostrej interwencji u osób, wykrytych przezemnie, które kości te nabyły. Przypuszczając, iż transakcję tę przeprowadzono nie dla zysku, podziękowałem za interwencję, sam udając się na pertraktacje. W rezultacie okazało się, iż kupiono kości celem oddania ich do muzeum, — a zatem, śmiało obejść się mogło bez policji.

A teraz inny przykład! W Komarnie zbiera się lud miejscowy i okoliczny w licznych procesjach z krzyżami i chorągwiami, celem poświęcenia uroczystego kamienia węgielnego pod nową

Przelot nad traktatem wersalskim

Podróże dr. Ecknera do Ameryki i Londynu oraz kilkakrotne rozmowy z przedstawicielami lotniczego przemysłu angielskiego, wydały już owoce o posmaku słodkim i korzystnym dla Rzeszy niemieckiej, zaś mocno gorzkawym dla Francji. — Cóż pomoże wielkie bicie w bęben traktatu wersalskiego o rozbrojeniu Niemiec i zakazie dalszej budowy Zeppelinów — jeśli jeden z głównych kontrahentów zwycięskiego pokoju, oddaje Niemcom budowę nowego olbrzyma powietrznego.

Według „Voss. Ztg.", dawny szef biura konstrukcyjnego w Zakładach Zeppelina we Friedrichshafen, dr. K. Arnstein, otrzymał propozycję wykonania planów nowego sterowca o niewidzianych dotychczas wymiarach. Firmą zamawiającą był „Goodyear Zeppelin Corporation" w Akron. Nowy sterowiec ma być dwa razy większy od Z. R. 3, obecnie Los Angelos, i ma posiadać pojemność 5 miljonów stóp sześciennych. Po wybudowaniu ma kursować jako sterowiec pasażerski na przestrzeni Nowy Jork—Londyn. Moc silników obliczona jest na 4.000 koni mechan.

Jak przyjmie tę wiadomość rząd francuski i jakie podejmie kroki, jeśli na terenie amerykańskim stara się o pożyczkę, zaś z angielskimi mężami stanu prowadzi zawziętą dyskusję o niebezpieczeństwie zbrojeń niemieckich? **e.**

CENZUROWANIE PRZESYŁEK Z GDAŃSKA DO POLSKI.

Sprawdzono, że poczta gdańska prawem kaduka otwiera i przegląda listy, paczki i przesyłki pocztowe, nadchodzące z zagranicy do Polski. Cenzurze podlegają przesyłki prywatne i urzędowe. Pisma francuskie, duńskie, szwedzkie nie są dopuszczane ani do Gdańska, ani do Polski.

ZJAZD DYREKTORÓW GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

odbył się w Warszawie 22 i 23 bm. w obecności stukilkudziesięciu przedstawicieli z Małopolski, b. Kongresówki i Wielkopolski. Między innemi omawiano sprawę przeciążenia uczniów i sprawę utworzenia stowarzyszenia dyrektorów gimnazjów państwowych.

Oryginalne TUTKI
BON-TON
polecają
HERLICZKA, BEŁDOWSKI, WOŁOSZYŃSKI
w Krakowie 8591
Do nabycia w sklepach tytoniowych.

świątynię. Licho jakieś naniosło „dygnitarza", który, twierdząc, iż „chamom" nie potrzeba nowego kościoła i wobec braku planów, całkiem poprostu dyktuje rozkaz rozpędzenia tłumów przez policję i żandarmerje. Władze te w przekonaniu, iż pan ten ma prawo do tego, skwapliwie wykonują zlecenie, rozpędzając „hołotę", której zachciało się nowego kościoła. Przedstawić sobie można, ile złorzeczeń padło z tego powodu pod adresem władz, w gruncie rzeczy niewinnych, a ponoszących odpowiedzialność za człowieka, opętanego furją dyktatorską, jak również jakie wrażenie sprawiło to u ludu okolicznego, dotkniętego w najgłębszych swych uczuciach religijnych.

Takiemi, oczywiście, metodami niewiele zyska konserwator u chłopa, zamykającego się przed nim, jak ślimak w skorupę. Niewiele też warta jest działalność konserwatorska, oparta o policję lub t. zw. środki administracyjne. O wiele natomiast prędzej dojdzie się do celu przez oświecenie warstw najszerszych o wartości zabytków i przez życzliwe wciągnięcie ich w współpracę nad ich ochroną i umiłowaniem. Lud zaś pod tym względem istotnie przedstawia materjał bardzo wdzięczny i ze wszechmiar godny życzliwego traktowania. Pamiętać tylko trzeba koniecznie, iż „chamów" w gruncie rzeczy więcej jest w mieście, niż na wsi. **B. Janusz.**

—oxo—

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Dymisja min. spraw zagranicznych.

Niezbyt silne spójnie gabinetu rumuńskiego zostały wczoraj bardzo poważnie naderwane. — Długo przytłumiane i wyrównywane wewnętrzne tarcia i antagonizmy przeskoczyły temperaturę krytyczną doraźnych kompromisów i wybuchły w postaci ostrego konfliktu na stanowisku tak wysoce odpowiedzialnem jak teka ministra spraw zagranicznych.

Przedwczesne wyładowanie spowodował zbyt krewki temperament rumuński.

Dzieje zatargu nie są długie. Swego czasu utworzona została w ministerstwie skarbu komisja, która miała zastanowić się nad problemem wewnętrznego odnowienia wszystkich ministerstw. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia tej komisji znalazła się sprawa rewizji min. spraw zagran. Min. skarbu Bratianu, brat premiera, oświadczył przy tej sposobności, iż gospodarka w tem ministerjum jest nadzwyczaj źle prowadzoną, zaś wszystkie placówki zagraniczne wymagają gruntownej przebudowy i odświeżenia.

Obecny przy tem min. spraw zagran. Duca, zerwał się z fotelu i oświadczył, że do podobnej krytyki swego resortu nie może dopuścić, szczególnie ze strony ministra skarbu, którego błędy na polu gospodarczo - politycznym zagranicą, on swą osobą i teką wyrównywać i poprawiać musi. „Nie chcę mieć nic z panem do czynienia, mimo że nazywasz się pan Bratianu i jesteś bratem prezydenta ministrów" — zakończył swe oświadczenie p. Duca i opuścił salę posiedzeń.

Skutki zatargu objawiły się już w dniu następnym, gdy posiedzenie Rady ministrów, mające powziąć ostateczne uchwały w sprawie „wojny" gospodarczej z Niemcami, musiało zostać odwołane z powodu nieobecności dwuch głównych referentów, min. Duca i min. Bratianu.

Zajście powyższe wywołało głośne oburzenie i gwałtowne ataki prasowe na obu ministrów. P. Duca zażądał, by min. Vintilu Bratianu cofnął swe atakujące oświadczenie przed komisją oraz, by go przeprosił. Bratianu odmówił jednak.

Wobec tego, zatarg osobisty wpłynął na burzliwe wody przesilenia gabinetowego, które już się ujawniło w postaci zgłoszenia dymisji przez obrażonego min. spraw zagranicznych.

Należy zaznaczyć, że przesilenie gabinetowe, do tego na stanowisku ministra spraw zagran. przypadło w chwilę bardzo niewygodną i dość krytyczną dla Rumunji.

Sprawę niezwykle ważną, absorbującą jej wszystkie siły, jest rozpoczynająca się walka gospodarczo-cłowa z Niemcami oraz bliska już terminem konferencja Małej Ententy. Mniej otwartych kwestji nie wymieniamy. **e.**

—oxo—

Wyjaśnienie Żeromskiego.

Stefan Żeromski ogłasza dziś w „Echu Warszawskim" artykuł z powodu listu pisarza rosyjskiego Arcybaszewa. Artykuł ten jest równocześnie odpowiedzią na głosy krytyki literackiej o „Przedwiośniu", która z jednej strony zarzuca mu, że w powieści tej wychwala bolszewizm, z drugiej (jak Arcybaszew) atakuje go za szowinizm polski. Pierwszym w odpowiedzi Żeromski zaznacza, że nigdy nie był zwolennikiem rewolucji, a więc mordowania ludzi przez ludzi. W „Przedwiośniu" potępia właśnie metody bolszewickie. Zapomocą „Przedwiośnia" Żeromski chciał zabiedz drogę komunizmowi, przerazić i odstraszyć, a nie zachęcać do naśladowania przykładu rosyjskiego, a wreszcie chciał wezwać do tworzenia czysto polskiej idei tę młodzież, która idzie teraz do więzienia aby cierpieć za obce nam i sprzeczne z duchem polskości idee bolszewickie. Krytyka — zdaniem autora — nie zrozumiała tragedji pochodu na Belweder, przy której pisaniu „serce mi się łamało". Co do drugiego zarzutu Żeromski stwierdza, że Arcybaszew nie przeczytał widocznie całego „Przedwiośnia" i na zasadzie jednego tylko ustępu książki zarzuca mu nazwanie Puszkina „pornografem". Żeromski zaznacza, że Puszkin w młodości swej napisał kilka utworów swawolnych niemających nic wspólnego z celami artystycznymi. Utwory te były w Rosji bardzo popularne, a Baryka jako student pod kątem tych piosenek oceniał Puszkina.

Emigracja polska w cyfrach.

Ogólny stan emigracji polskiej w ciągu lat 1919—1923 przedstawia się jak następuje: Emigracja z Polski **do Stanów Zjedn. Ameryki Półn.** wynosiła w 1921 r. (w okrągłych liczbach) 90.000 ludzi w 1922 r. 35.000, w 1923 r. 23.000. Razem w latach od 1921 do 1923 włącznie 149.000 ludzi.

Emigracja **do Argentyny** w latach 1921—1923 włącznie 10.000 ludzi, do Kanady 14.000 ludzi. do Palestyny 14.000 ludzi.

Emigracja do **Francji:** w 1919 r. 900 ludzi, w 1920 r. 13.000. w 1921 r. 9.000, w 1922 r. 29.000, w 1923 r. 70.000 osób.

Oprócz tego odbywa się jeszcze emigracja Polaków **z Westfalji i Nadrenji do Francji,** która w ostatnich latach od 1919—1923 włącznie wyniosła około 100.000 ludzi. Wreszcie istnieje emigracja jednostkowa, poza szerszą kontrolą. Ogółem Polaków emigrantów jest we Francji przeszło 400.000. Najwięcej jest górników, a następnie rolników.

Do Rumunji wyemigrowało w latach od 1922 do 1924 włącznie 20.000 osób.

Do Danji wyjeżdża rok rocznie na przeciąg 3—4 mies. od 1000 do 2500 kobiet na roboty rolne.

Pierwszy Zjazd techników na Wołyniu.

Dnia 14. bm. odbył się w Łucku Pierwszy Techniczny Zjazd na Wołyniu przy udziale 75 uczestników. Zebranych powitał w imieniu Wołyńskiego Stowarzyszenia Techników prezes inż. H. Lang, poczem dyrektor Robót publ. p. inż. Pruchnik wyłuszczył cel i zadania Zjazdu, które być miały przedmiotem obrad, a mianowicie: rozbudowa gospodarcza Kresów, w pierwszym zaś rzędzie Wołynia.

Przewodniczącym Zjazdu obrano prezesa Wołyńskiego Stow. Techn. p. inż. Lengiego. Referat o sanacji i rozbudowie dróg wygłosił naczelnik Oddziału drogowego Dyr. rob. publ. dr. Malisza. w którym przedstawił program sanacji i rozbudowy dróg wołyńskich. Następne odczyty wygłosili: kierownik techn. Magistratu m. Łucka p. inż. Baranowski w sprawie rozbudowy miast Wołynia i kierownik Państw. Zarządu drogowego w Krzemieńcu p. inż. Szczygieł o drogach samorządowych. W końcu dyr. rob. publ. p. inż. Pruchnik wystąpił z odczytem o materjałach budowlanych i budowach ogniotrwałych na Wołyniu, wskazując przytem na najodpowiedniejsze i najtańsze materjały budowlane, któreby można było wykorzystać z powodzeniem na terenie Wołynia. — Uroczyste przedstawienie w Teatrze miejskim i wieczór w Domu stowarzyszeń polskich zakończyły Zjazd, który jest dokumentem pracy inżynierów na Kresach, zrzeszonych w jeden Związek pod nazwą „Wołyńskie Stowarzyszenie Techników", mające za cel i zadanie swą pracą wytężoną przyczynić się do jaknajszybszego podniesienia gospodarki Wołynia do właściwego poziomu odpowiadającego i dostosowanego do potrzeb i życia całego Państwa.

KODYFIKACJA PRAW.

Wyczerpujące sprawozdanie z prac komisji kodyfikacyjnej złożył onegdaj prof. Fierich, prezes komisji, na zebraniu w gabinecie marszałka Rataja, w którem wzięli udział członkowie komisji, minister sprawiedliwości, marszałek Trampczyński i członkowie parlamentarnych komisji prawniczych. Ze sprawozdania tego wynika, że komisja złożyła już w ministerstwie sprawiedliwości wykończony projekt prawa autorskiego i prawa o ustroju sądownictwa; wykończona jest również procedura karna, procedura cywilna oraz część ogólna i znaczna część szczegółowa prawa karnego. wreszcie prawo górnicze.

Uczony czeski prof. uniwersytetu w Pradze Kadlec na zaproszenie wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego wygłosi kilka wykładów z dziedziny historji prawa słowiańskiego.

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 25 lutego. W pierwszem czytaniu Izba odesłała do odpowiedniej komisji projekt ustawy o uregulowaniu wysokości przemiału żyta i pszenicy, importu i sprzedaży mąki żytniej i pszennej, wypieku i sprzedaży pieczywa, jakoteż o ustaleniu cen mąki i pieczywa.

Pos. **Kwiatkowski** wypowiada się zatem, aby obniżyć minimum egzystencji na 2.500 zł. Nie dotknie to bowiem robotnika, gdyż większość nie zarabia nawet połowy tego. Pragnie dalej obniżenia podatków pośrednich, obniżenia ceł na artykuły pierwszej potrzeby a w zamian za to, rozbudowy podatku dochodowego.

W głosowaniu Izba przyjęła art. 1 noweli. Całą nowelę w drugiem czytaniu przyjęto.

Wreszcie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji regulaminowej o wnioskach w sprawie zmiany art. 71 regulaminu obrad Sejmu.

Konwent seniorów postanowił rozstrzygnięcie sprawy zmiany art. 71 regulaminu obrad Sejmu odroczyć do wtorku.

Następne posiedzenie w piątek. (Pat.)

„Nowe usta".

ODCZYT P. TADEUSZA PEIPERA.

Osobliwy tytuł odczytu o kierunkach i zasadach najmłodszej poezji, odpowiadał oryginalnemu ujęciu rzeczy i niepowszedniej formie zewnętrznej, w jaką p. Peiper (wytrawny krytyk i świetny stylista), ujął swą charakterystyką twórczości poetyckiej dawnej i dzisiejszej.

Nasza poezja wieku XIX. — jak twierdził prelegent — z wszystkich kierunków, władających kolejno umysłowością Europy — przyjęła tylko romantyzm i impresjonizm. Żyła nimi wiek cały — aż do r. 1914, uznając jako kardynalną zasadę tworzenia bezpośredniość uczucia i poddania się imperatywowi natchnienia, z wykluczeniem współudziału rozumu w procesie powstawania dzieła. Jako główne źródło tworzywa, uznawano pierwiastki ludowe, które miały obowiązek nadawać utworom piętno rasowe i narodowe — cel twórczości określało hasło: sztuka dla wszystkich!

Młoda poezja zerwała zasadniczo z całą tradycją swych poprzedników. Uznaje prawo „wstydliwości" poety, który nie chce odsłaniać wnętrza swego „ja" w płodach swego ducha — zadowala się ekwiwalentyzowaniem uczuć. Dzieło ma powstawać w świadomym trudzie mózgu i myśli — miejsce ludowości zajmuje oblicze dnia codziennego na tle gorączki wielkomiejskiego życia, a hasło popularności — do lamusa! Nie „sztuka dla wszystkich", ale „poezja dla dwunastu". A nad wszystkiem dominuje miłość słowa, jego dźwięku, formy, związków, przemian, wszystkich jego możliwości. Charakter plemienny mas ludzkich, ich życia i przejawów kultury, jest mrzonką — nowy poeta przeciwstawia mu zwycięski refren: „Cały świat jest mój!"

W hasłach młodej poezji tętni jak szum huczącego wiosną strumienia, sygnał nowego życia, świeży, władczy, śmiałością bezwzględny — dla jednych porywający, dla innych złowróżbny, jak zapowiedź zniszczenia. Życie, a raczej historja uczy, że młodzi zawsze mają rację...

A jednak — trudno oprzeć się refleksjom: czy istotnie Mickiewicz tworzył bez współudziału mózgu? Czy naprawdę rasowość narodów nie przebija się we wszystkich przejawach ich życia? I czy — Słowacki albo Wyspiański dali nam „poezję dla wszystkich?"

M. H.

OSTRZEŻENIE EMIGRANTÓW DO AMERYKI.

Urząd emigracyjny ostrzega osoby pragnące emigrować do Stanów Zjednoczonych, że nie należy dawać wiary pojawiającym się w pismach ogłoszeniom firm zagranicznych, które obiecują ułatwienia w podróży do Ameryki. Przeszkody bowiem, wynikające z ustawy emigracyjnej Stanów Zjednoczonych, nie mogą być usunięte przez czyjąkolwiek interwencje a ponadto propaganda ogłoszeniowa tych pism na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jest nieprawna. Przewozem emigrantów zajmować się bowiem mogą wyłącznie towarzystwa upoważnione przez rząd polski.

——oxo——

„NIBELUNGI" — to cud nad cudy...

Co drugi złoty poszedł na karnawał

„Ill. Kurjer Krakow." zrobił następujące obliczenie.

Kraków ma 200.000 ludzi, zabaw w karnawale było 128. Przeciętna ilość uczestników wynosi 500. Z obliczenia tego wynika, że ilość bawiących się wynosiła około 96.000 osób. Jeżeli się do tego doda uczestników na zabawach prywatnych, otrzymamy cyfrę 150.000.

Jeżeli każda osoba z grupy pierwszej wydała tylko 20 zł. na zabawę — otrzymamy kwotę 1,920.000 zł. Jeżeli zaś tylko 5 zł. na osobę — ogólna cyfra wyniesie 500.000 zł., czyli razem 2 miljony.

A teraz dalsze wydatki. Jeżeli każdy uczestnik czy uczestniczka na garderobę względnie jej dodatki wydała tylko po 40 zł. — to suma wyniesie 6 miljonów złotych.

W odpowiednim stosunku możnaby obliczyć koszta karnawału dla Łodzi — 16 miljonów (biedni przemysłowcy!), dla Warszawy — 40 miljonów (Warszawa umie się wspaniale bawić — tylko ma straszne kiepską głowę do administracji. Czy nie tak — Królowo wielkiego Bałaganu?) — dla innych środowisk 224 miljony a dla dalszej prowincji 150 miljonów.

Suma summarum — skromne te obliczenia dają kwotę 374 miljonów, czyli połowę złotych, jakie są w obiegu.

A zatem, co drugi złoty poszedł na karnawał. Gdyby tak chodziło o podatki — ileby to wrzasku po szpaltach narobili najlepsi patrjoci. Lecz skończył się karnawał zabaw — zaczął się karnawał pracy — kończy śmiały autor wspomnianego pisma.

Jesteśmy ciekawi — jak ten karnawał pracy będzie wyglądał. K.

UŁATWIENIA KREDYTOWE DLA EKSPORTERÓW.

Bank Polski od początku swego istnienia stosuje przy dyskoncie akceptów zagranicznych ulgową stopę procentową o 2% niższą od normalnej, t. j. obecnie 8% w stosunku rocznym. Na ostatniem posiedzeniu rada Banku upoważniła dyrekcję do stosowania w niektórych wypadkach stopy jeszcze niższej — w zależności od oficjalnej stopy dyskontowej, obowiązującej w kraju, w którego walucie weksel jest wystawiony. Tak n. p. obecnie weksle dolarowe płatne w Europie oraz weksle funtowe, akceptowane przez firmy angielskie, będzie Bank Polski dyskontował podług stopy 5% w stosunku rocznym, a weksle akceptowane po za Anglją — w stosunku 6% rocznie. Stosowanie tak niskiej stopy dyskontowej przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia eksporterom polskim zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. O ile chodzi o akcepty zagraniczne z terminem płatności dłuższych niż 3 miesiące (które ze względów statutowych nie mogą być przez Bank Polski dyskontowane), to akcepty takie mogą być przedmiotem zastawu w Banku; eksporterzy mogą zatem również na podstawie 6-miesięcznych akceptów zagranicznych korzystać z kredytu w Banku Polskim.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO.

W pokojach umeblowanych na Pradze (Warszawa) zajmowanych przez małżonków Czajkowskich, zabił bawiący tam w gościnie obywatel ziemski Zamczewski w czasie nieobecności męża panią Czajkowską a następnie wystrzałem z tego samego rewolweru odebrał sobie życie. Tło zabójstwa i samobójstwa niewyjaśnione.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

25. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	727·4 mm	726·9 mm	726·5 mm
Temperatura	+ 0·7° C	+ 2·5° C	+ 0·2° C
Kierunek wiatru	cisza	cisza	cisza
Prędk. wiatr.	—	—	—

Temperatura najwyższa + 2·9, najniższa + 0·2.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno, śnieg i deszcz.

——oxo——

Z Polski i ze świata.

— **Generał Henryk Minkiewicz** zamianowany zostanie dowódcą korpusu ochrony pogranicza.

— **Wiatry halne**, bardzo gwałtowne panują od kilku dni w Zakopanem. Wyrządziły one wielkie szkody. Zburzony gmach łazienek koło poczty, kominy wywrócone, dachy pozrywane, obalone słupy telegraficzne i telefoniczne. W wielu miejscach przerwane połączenie telefoniczne z Morskiem Okiem.

— **Pierwsze skowronki** przyleciały już do Polski. Donoszą o tem z Pielgrzymowa w pow. pszczyńskim.

— **Śnieżyca w Paryżu i Berlinie** była 23 bm.

WALKA Z PASKIEM APTEKARZY.

Gener. Dyrekcja służby zdrowia w Warszawie wystosowała do wszystkich województw okólnik w sprawie t. zw. specyfików farmaceutycznych. Na etykiecie każdego specyfiku farmaceutycznego musi być podana cena detaliczna w sposób widoczny dla nabywców. Aptekarze umieszczać winni na etykietach specyfików ceny detaliczne w walucie polskiej. Aptekarzom nie wolno ekspedjować specyfików, których cena nie jest oznaczona na etykiecie i nie wolno im pobierać cen wyższych od oznaczonych na etykietach.

NADUŻYCIA W POLICJI KRAKOWSKIEJ

wykryte zostały w dniach ostatnich. Wywiadowcy Buryło i Szulc, którzy preprowadzali u niejakiego Finkelsteina rewizję ksiąg, znaleźli w nich rozmaite niewłaściwości — zatuszowali jednak sprawę za łapówkę 700 zł. Sprawą zajęła się prokuratorja. W sprawę wmieszany komisarz policji Kozubowski, któremu podlegali wywiadowcy. Został on zawieszony w urzędowaniu. Wywiadowca Buryło, odstawiony do więzienia, Szulc i Kozubowski pozostają na razie na wolności.

AFERA POBOROWA W P. K. U. KRAKOWSK.

Śledztwo prowadzone w dalszym ciągu. Przesłuchanie pułk. Wolf, pułk. Wiśniewskiego i kap. Lasonia dobiega końca. W sprawie nadużyć poborowych aresztowano ostatnio 3 osoby w wieku poborowym, jako dezerterów i osadzono w więzieniu wojskowem.

KRWAWY ROZWÓD W SĄDZIE.

Wczoraj w konsystorzu prawosławnym przy ul. Zygmuntowskiej w Warszawie, rozpoczęła się sprawa rozwodowa małżonków Jagiełłów. Podczas przerwy, gdy Jagiełło wyszedł z sali posiedzeń do poczekalni, żona jego dowiedziawszy się, że szanse wygrania przez nią sprawy rozwodowej są minimalne, wydobyła rewolwer i strzeliła do Jagiełły, raniąc go w brzuch. Rana nie budzi poważnego niebezpieczeństwa. Jagiełłową aresztowano.

ZDEMOLOWANA FABRYKA W ŁODZI.

„Echo Łódzkie" donosi o rozruchach w fabryce Scheiblera, które powstały z tego powodu, że fabryka przeprowadzić chciała redukcję robotników. Tłum wpadł do fabryki, pobił dyrektora Kukiela i zniszczył część urządzenia fabryki. Policja dopiero po paru godzinach zaprowadziła porządek w fabryce.

Z teatrów świetlnych.

„FIOŁKI CESARSKIE" — w „APOLLO".

Woń fjołków napełnia, zda się, widownię teatru świetlnego „Apollo". Urocza francuska śpiewaczka, Marja Truém, obdarza audytorjum piękną piosenką „La Violeterra" i wonne bukieciki fjołków padają z jej rąk w ciżbę publiczności, a gdy umilkną oklaski, zapada ciemność i przesuwają się wspaniałe pod względem dekoracyjnym i interesujące obrazy 9-aktowego dramatu „Fjołki cesarskie". Wczorajsza premiera tego filmu sprawiła bardzo miłe wrażenie na widzach. W Sevilli rozpoczyna się akcja, której bohaterką jest młoda dziewczyna Violetta, sprzedająca fiołki na ulicach. Potem na salonach cesarskich Napoleona III. rozgrywa się akcja z przepychem strojów i akcesorjów. Nieudały zamach na cesarzową, dzięki poświeceniu się Violetty, przynosi jej w nagrodę męża, oficera gwardji. Film ten będzie miał niezawodnie powodzenie. L.

—o—

„KOPERNIK“ Wkrótce ukaże się 587 „MARYSIENKA“
najpotężniejszy film świata według dzieła nieśmiertelnego WIKTORA HUGO p. t.
„Dzwonnik z Notre Dame”
Największa atrakcja XX. wieku. — Sława jego pozostanie na zawsze w pamięci.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wiktora; gr. kat. Martynjana. Jutro rz. kat. Aleksandra; gr. kat. Auksentja. — Wschód słońca 6·22; zachód 4·50.

Teatr Wielki.

Czwartek „Sen nocy letniej“.
Piątek o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia“.
Sobota o 3 pop. „Sen nocy letniej“ — wiecz. „Bal maskowy“.
Niedziela o 3 pop. „Kopciuszek“ — o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia“.
Poniedziałek „Carmen“, występ Raitscheffa, tenora opery berlińskiej.

Teatr Mały.

Czwartek „Proces rozwodowy“.
Piątek „Pan Dyrektor“, 50 prc. zniżki
Sobota, niedziela „Proces rozwodowy“.
Poniedziałek „Swit dzień i noc“, 50 prc. zniżki.

Teatr Nowości.

Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedz. „Agri“

Teatr Bagatela.

Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz balet „Ferramors“. Początek o g. 8·15.

Kinoteatry:

„APOLLO“: „Fiołki cesarskie“.
„CHIMERA“: „Komedjantka“.
„FATAMORGANA“: „Dwa światy“.
„KOPERNIK“ i „MARYSIENKA“: „Konduktor 1492“.
„PASAŻ“ zamknięte z powodu rekonstrukcji.
„SZTUKA“: „Żydzi tułacze“ (ze śpiewami).

Ze Lwowa.

— **Z fundacji dra A. Lachowicza** nada Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie stypendja w wysokości conajmniej dwieście złotych rocznie. Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń tamże.

— **Statut ruskiego Tow. opieki nad emigrantami** zatwierdziło województwo lwowskie.

PROGRAM WYKŁADÓW TOW. WIEDZY WOJSKOWEJ WE LWOWIE NA MARZEC I KWIECIEŃ 1925 R.

Staraniem Zarządu okręgowego Tow. wiedzy wojsk. we Lwowie odbędą się w marcu i kwietniu br. nast. wykłady: 5 marca br. ppłk. sztabu gener. Maczek Stan.: „Nowe dążenia organizacyjne armji sowjeckiej“. 12 marca br. Komandor porucznik Filanowicz Wład.: „Wojenna marynarka polska w dobie obecnej“ (z wyświetleniem filmu). 19 marca br. profesor politechniki dr. Ebermann: „Łodzie podwodne“ (z wyświetleniem przeźroczy i illustracji). 26 marca br. ppłk. sztabu gen. Kordik Eug.: „Pogląd na fortyfikacje stałe“. 2 kwietnia br. ppłk. sztabu gen. Englisch Jerzy: „Rozwój artylerji po wojnie światowej“. Wykłady odbywają się w dużej sali Ogniska Oficerów załogi lwowskiej, przy ul. Fredry l. 1, stale o g. 17.30. Z wykładów korzystać mogą reprezentanci władz i stowarzyszeń naukowych, oficerowie rezerwy i stali goście Ogniska Oficerskiego.

SPRAWA MORDERSTWA ŚP. KORNELLI.

Obronę Filasiewicza, oskarżonego o zamordowanie śp. Kornelli, objął dr. Pieracki, który domaga się oddania Filasiewicza pod obserwację psychjatrów.

ZATWIERDZENIE ARESZTU ŚLEDCZEGO.

Sąd apelacyjny we Lwowie zatwierdził areszt śledczy nad aresztowanymi w sprawie związanej z zamachem Steigera na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie. Jak wiadomo, aresztowani zostali: właściciel drukarni Jäger, właściciel biura detektywów Dwornicki, inż. Kornhaber, Glaserman i Münz. Pozostaną oni w więzieniu aż do rozprawy, która odbyć się ma prawdopodobnie w kwietniu.

Z IZBY SĄDOWEJ.

Dnia 9 marca rozpocznie się pod przewodnictwem r. Mayera rozprawa przeciw b. pułkownikowi Andrzejowi Mełnykowi i tow. o działanie antypaństwowe. W obronie oskarżonych wystąpi 10 adwokatów ukraińskich.

— **Upraszam o bezzwłoczne przedłożenie**, zaś z prowincji o przysłanie polic ubezpieczeniowych na życie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (Florjanka) celem przeprowadzenia realizacji tychże. — Biuro asekuracyjne Robert Grebel, Lwów, Asnyka 3. Telefon 583 i 62. Przyjmuje od 4 do 7 popoł.

SPŁOSZONE KONIE.

Spłoszone konie poniosły wczoraj na ul. Pańskiej wóz 20-letniego Fedka Hołuby wraz z nim a ten nie mogąc ich powstrzymać, najechał na Annę Kasperek, l. 29 liczącą, robotnicę, która potrącona, silnie się potłukła. Hołuba aresztowano.

PORUSZAJĄCY SIĘ NIEBOSZCZYK.

Co może zdziałać wpływ chorobliwy fantazji świadczy zajście, jakie miało miejsce w kościele OO. Bernardynów. W krypcie tego kościoła złożono zwłoki śp. Jana Wiącka, refer. Minist. kolei., który przed kilku dniami przybył do Lwowa i tu zmarł nagle na udar sercowy. Pogrzeb miał odbyć się wczoraj o godz. 4 popoł. Oto jednej z licznie oglądających nieboszczyka, służącej, przewidziało się, że ten podnosił ręce do góry. Opowiadała o tem zajściu znajomym i wkrótce w całym kościele rozeszła się plotka, że nieboszczyk „porusza się i ma miękkie palce“. Doszło nawet do tego, że nie chciano dopuścić do zamknięcia trumny, gdy już czas wyniesienia zwłok nadszedł. Ostatecznie jednak zwłoki zostały odwiezione na wieczny spoczynek, a zawiadomiona o tem zajściu policja, miała wiele kłopotu z wyświetleniem sprawy.

ZDERZENIE WOZU Z TRAMWAJEM.

Na ul. Gródeckiej spłoszyły się wczoraj konie Pawła Szpytki, rolnika z Hłebowic i najechały na wóz tramwajowy „KD“. Od uderzenia dyszla roztrzaskały się dwie przednie szyby wozu. Szczęśliwym trafem nikt z pasażerów nie został skaleczony.

EPILOG MIŁOSNEJ HISTORJI.

Przed kilku miesiącami mieli „ciekawscy“ wielką sensację we Lwowie. Oto nadeszła z Wiednia wiadomość, że aresztowano tam znanego kupca lwowskiego pod zarzutem uprowadzenia młodej żony pewnego kupca we Lwowie. Aresztowanie nastąpiło na wezwanie sądu lwowskiego. W tych dniach odbyło się przed sędzią jednostkowym sądu sekcji III rozprawa przeciw „uwodzicielowi“, którego jednak sędzia uwolnił od oskarżenia o uprowadzenie, albowiem okazało się, że owa mężatka opuściła swego męża dobrowolnie, straciwszy do niego uczucie kochającej małżonki.

UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEJI SKLEPOWYCH.

Od dłuższego czasu zdarzały się w sklepach kradzieże dokonywane przez — jak się okazało — zorganizowaną szajkę złodziei. Kradzieży dokonywali oni w ten sposób, że wchodzili grupą do sklepu i podczas, gdy jedni zajmowali sprzedających wybieraniem towarów — rzekomo celem kupna — inni korzystali z nieuwagi kupców i kradli co się tylko dało. Zawiadomiona o tem policja zwracała baczną uwagę na spryciarzy i wkrótce też udało się jej ująć całą ich szajkę. Okazało się, że są to gospodarze, niektórzy nawet bardzo zamożni, ze wsi Kosowce i Burczy pow. Gródek Jagielloński. Wysłany tam z ramienia Ekspozytury śledczej wywiad. pol. Lipka i st. poster. Rerzecki, aresztowali złodziei w osobach Jacka Trucza, zwanego „Macygany“, Wasyla Kuźmińskiego, zwanego „Babarina“, Iwana Czarnyka, karanego już za kradzież 2-letnim więzieniem, Hryńka Kołodę oraz żonę areszt. Kuźmińskiego Hanuśkę. Śledztwo prowadzone w dalszym ciągu przez kom. Stojkowa, udowodniło niezbicie aresztowanym 5 kradzieży, a to w firmach: Jankowski, dubeltówki i pojedynki, wartości 246 zł.; Stempkowicz, 10 skórek krymskich, wart. 1.000 zł.; H. Donner, 16 skórek baranich; Bartosz, kradzież portfelu z 50 zł.; Grocholskiego, 5 m sukna, wart. 180 zł. Zapewne i inne kradzieże w tym rodzaju dokonane, są dziełem tej szajki, co niewątpliwie wykażą dalsze dochodzenia.

Różne wiadomości.

— **Książę Don Pedro**, wnuk cesarza brazylijskiego bawi w Warszawie wraz ze swą małżonką.

NAPAD CHIŃCZYKÓW NA MIASTO.

Wielką sensację wzbudziła wiadomość o krwawym napadzie Chunchuzów Chińczyków na pograniczne nadamurskie miasteczko Dobraja. Napastnicy uprowadzili wszystkie stada bydła miejscowej ludności, ograbili mienie i dopuścili się gwałtu na kobietach.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Rozmyślanie wielkopostne na temat uroku kobiety współczesnej.** Taki jest tytuł prelekcji, którą dziś o godz. 7.30 w sali Kasyna i Koła wygłosi Stanisław Wasylewski. — Reszta biletów, o ile pozostały, do nabycia w sekretarjacie Kasyna.

— **„Jaś i Małgosia“.** Piątkowa premiera tej prześlicznej operowej baśni zapowiada się, podobnie jak to było z „Kopciuszkiem“ znakomicie. Wszystkie przygotowania zostały już ukończone. **Początek przedstawień „Jasia i Małgosi“ o godzinie 7 wieczorem.**

— **Abonament marcowy.** Kasa Teatru Wielkiego (I piętro) sprzedaje abonamenty codziennie rano i popołudniu i przyjmuje zamówienia z prowincji.

Abonament lutowy. Drobna ilość abonamentu z lutego jaka jeszcze pozostała w ręku abonentów będzie mogła być zrealizowana w jednym dniu marca. O terminie zrealizowania tych bloczków doniesiemy niebawem.

— **Wrażenia z Jugosławji.** Pod powyższym tytułem odbędzie się odczyt prof. Groera w sobotę, dnia 28 bm., w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 4, o godzinie 6.30. Bilety w cenie 3, 2, 1 zł. i 50 gr. Dochód przeznaczony na cele Komitetu „Chleb głodnym dzieciom“.

— **Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.** Posiedzenie Wydziału odbędzie się w piątek 27 b. m. o godz. 5 popoł. w Kasynie lit.-art.

Pierwszorzędny Polski Pensjonat w Paryżu
(patrz drobne ogłoszenia). 599

Rekolekcje dla pp. Studentek Uniwersytetu, Politechniki i Wyższych Kursów, odbędą się w dniach od 2 do 7 marca br. o godz. 7 wiecz. w Kaplicy SS. Urszulanek, ul. św. Jacka 16. — Wstęp za okazaniem legitymacji akademickiej.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Emerytowany nieboszczyk.

Już od dwóch lat spotykamy się w tej samej restauracji i o tej samej porze. On chudy, pokręcony, pomarszczony, w jednym i tym samym tużurku. Siada ciągle przy tym samym stole, zawsze jednakowo nachmurzony.

Gdy on siędzie, cały stół restauracyjny staje się podobny do... biurka. Sól z papryką maszeruje na prawo, szklanka z papierowymi serwetami — na lewo. Talerz musi stać na tem samem miejscu, na którem przy biurku leży garbata teka. Łyżkę, nóż i widelec grają rolę kałamarza. Szklanka z serwetami, to jakgdyby kawałki świeżo nadesłe, a sól z papryką — to kawałki, które mogą poleżeć.

Rozpoczyna się jedzenie... a raczej urzędowanie. Najpierw studja wstępne nad kartą. Kartę trzyma w rękach krytycznie, nachyla nosa, poprawia cwikier, pracująca głowa musi się oprzeć na ręce. Potem odkłada kartę, przeciera oczy i rozkazująco kiwa na kelnera. Nawet kelner nabiera przy nim rysów starego sekretarza.

Następuje pierwszy „kawałek“ — zupa. Po wypróżnieniu talerza, odkłada łyżkę ruchem, jakim się odkłada pióro. Znowu woła kelnera, by mu dać parę cennych uwag na temat jakości zupy. To samo powtarza się po drugiem daniu, z tą jednak różnicą, że uwagi cechuje większa siła przekonania.

Płacenie odbywa się z namaszczeniem i dodatkowymi uwagami. Gdy opuszcza miejsce, stół przybiera z powrotem formę stołu restauracyjnego, jednak lekceważące spojrzenie, rzucając na gości natychmiast zmienia ich w manipulantów.

Nie wiem dlaczego nazwaliśmy go emerytowanym nieboszczykiem. Ale tytuł ten tak przylega do jego osoby, jak stary tużurek. **K.**

—oxo—

Dolarowe listy zastawne i dolarowe pożyczki.

„Galicyjskie" Towarzystwo Kredytowe ziemskie przestało nareszcie istnieć i Rada ministrów zgodziła się na zmianę nazwy istniejącej od 83 lat instytucji na „Towarzystwo Kredytowe ziemskie we Lwowie". Ze sprawozdania T. K. Z. z r. 1924 dowiadujemy się o rzeczach niezwykłych. Pożyczek żadnych nie wydano — nie przyjmowano spłaty pożyczek (z powodu waloryzacji) i nie było żadnych zaległości ratalnych, gdyż odsetki przerachowano i doliczono do kapitału. — Głównem źródłem dochodu były czynsze z realności, wynoszące 77.694 zł., dodatek na zarząd 57.108 zł. a płace dyrekcji, urzędników i sług wynosiły 178.931 zł.

Ze sprawozdania wynika, że Rada ministrów zatwierdziła nowy paragraf statutu, postanawiający, że T. K. Z. może udzielać pożyczek w listach zastawnych, opiewających na złote w złocie na waluty obce i na waluty polskie, każdocześnie w obiegu będące. Na skutek tego, dyrekcja postanowiła udzielać członkom T. K. Z. pożyczek w 8% listach zastawnych, opiewających na dolary Stanów Zjedn. Ameryki półn., umorzalnych w 16½ latach wyłącznie na pokrycie podatku majątkowego. Te listy dolarowe wydawać będą w odcinkach po 100, 20, 10 i 5 dolarów. Minister skarbu upoważnił do tego T. K. Z. i udzielił gwarancji państwowej listom zastawnym T. K. Z. we Lwowie na 8 miljonów dolarów, które zostaną wypuszczone do końca r. 1925 i pod warunkiem, że zostaną umieszczone zagranicą.

Do końca r. 1924 T. K. Z. wydało 301 promes na pożyczki w kwocie 1,694.465 dolarów w 8% listach zastawnych, umarzalnych w 16½ latach, a przeznaczone na zapłacenie podatku majątkowego. Realizacja tych promes zawisła jest od uzyskania odbiorców na emitować się mające listy zastawne.

W toku są rokowania z kapitalistami o zbyt dolarowych listów zastawnych a dyrekcja ma nadzieję, że rokowania te uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

„NIBELUNGI" — to hymn miłości . . .

SAMOBÓJSTWO LEKARZA.

W Cieplicach otruł się znany lekarz chorób kobiecych, dr. Emil Eckstein. Został on za spędzenie płodu skazany na więzienie i zabroniono mu po odsiedzeniu kary, wykonywanie praktyki lekarskiej.

DNIEPR JUŻ PUŚCIŁ.

Z Kijowa donoszą, że lody puściły 17 bm. i żegluga już się rozpoczęła. 20 bm. wypłynął pierwszy statek.

NADESŁANE.

Publiczna Hala Aukcyjna Lwów,

Akademicka 3. I. p. Nr. tel. 30-54.

przeprowadza dobrowolne licytacje, przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, obrazy i antyki. 166

Wygrane 10 loterji państw.

Złp. 25.000 nr.: 1065. **Złp. 10.000 nr.:** 7107. **Złp. 5.000 nr.:** 23218. **Złp. 1.000 nr.:** 38520. **Złp. 250 n-ry:** 25652 29477 35578 39627 39868.

Złp. 200 n-ry: 5918 7583 7624 8746 9092 11824 14054 14479 14875 17256 19169 20138 21956 22870 25448 25999 31519 39386 45476 48422 49991.

Złp. 175 n-ry: 1662 1878 1887 2437 3323 4483 4847 4936 6062 6335 8382 8506 9440 12802 13212 13289 13252 13992 14160 14753 14992 15060 17013 17330 17343 18324 20556 20805 21611 21741 22491 25138 26405 26537 37487 37657 38462 41322 41505 44279 44410 45387 45523 47233 47623 49535.

Złp. 160 n-ry: 164 347 401 454 562 742 1107 2920 3451 4395 6221 7224 7503 7741 8906 8975 9896 10197 10213 10317 10398 11036 11759 12741 13014 13047 13291 13958 14385 14540 15565 15713 15980 16119 16244 16499 17108 17561 19181 19574 19866 19928 20319 20394 20523 20565 20941 20963 21621 21927 22934 23220 23308 24061 24440 25174 26909 27251 27505 27728 27966 28022 28054 29063 29063 29666 29903 30873 31621 32241 32807 33017 33530 33682 34111 34202 35029 35040 35211 35891 35944 36142 36563 36732 37295 37945 38043 38600 39349 40171 40815 40518 41966 42328 42479 42544 42681 43005 43063 43158 43356 43463 44420 44464 44802 44883 44933 45045 45331 46328 46742 47993 47996 48752 49021.

Czas odnowić przedpłatę!

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 25. lutego

+ **Budowa kolei Pinczów—Kraków** rozpocznie się w marcu br. Kraków nabył obligacje tej kolei za 250.000 zł. Kolej ta ukończoną zostanie w jesieni br.

+ **Srebrne monety w obiegu.** W chwili obecnej krąży w obiegu około 11 miljonów złotych w monetach srebrnych 1- i 2-złotowych. (AW.)

Z życia ekonomicznego Rosji.

RUCH BANKOWY.

Dla uniknięcia ucieczki kapitałów za granicę drogą specjalnych rachunków zagranicznych, zostały wydane specjalne reguły, które objaśniają, w jakich wypadkach wolno bankom przekazywać pieniądze za granicę. Tym samym regułom podlegają także i dewizy w czerwońcach. Wywóz efektywnych zaś czerwońców w celach oswojenia zagranicy z tą walutą, wciąż zostaje wolnym.

—o—

ZAPOTRZEBOWANIE NA KLEPKI.

Wyższe ekonomiczne instytucje SSSR. zwróciły uwagę na brak klepki z białego buku mimo istnienia większych lasów bukowych na Krymie. Zapotrzebowanie wynosi 750.000 kompletów klepki i ma być pokryta za granicą. (Pole do popisu dla małopolskich eksporterów drzewnych!).

NOWE PLANTACJE BAWEŁNY.

Rząd sowiecki dbając o powiększeniu obszarów nadających się do kultury bawełny, ażeby uniezależnić swój przemysł włókienniczy od zagranicy, zdecydował się w b. r. urządzić na szeroką skalę badawcze zasiewy specjalnymi gatunkami bawełny na południu Ukrainy, na północnym Kaukazie i na Kubani. Rosyjscy specjaliści uważają poszukiwanie nowych terenów dla bawełny za konieczne, gdyż rozszerzenie plantacji Turkiestańskich zmusiłoby do olbrzymich wydatków na meljoracje: n. p. podwojenie obszarów plantacyjnych kosztowałoby niemniej jak 250 miljonów złotych. Program zasiewu bawełny w b. r. powiększa się od roku ubiegłego o 25%, t. j. ma dojść do 600.000 hektarów (przed wojną było przeszło 750.000 ha) z przypuszczalnym urodzajem surowego materjału przeszło ½ miljona tonn, co może dać włókna około 150.000 tonn (przed wojną około 300.000 tonn). Włókno teraźniejsze jest dobrego gatunku i jest lepsze od amerykańskiego, jednak, jak widać, urodzajność plantacji wobec różnych powodów znacznie się zmniejszyła.

EKSPORT DRZEWA.

Eksport drzewny Rosji w r. 1924 wynosił 3.250.000 m^3 na sumę 65 milj. rubli (173 milj. złotych).

Eksport do Anglji dosięgnął prawie przedwojennej wielkości (w r. 1921 — 38%, zaś w r. 1924 — 90%). Sytuacja na r. 1925 zapowiada się dość pomyślne ze względu na angielski program budowy domów, wagonów i okrętów.

Eksport do Niemiec też dobrze się rozwija — w r. 1921 przedstawiał zaledwie 8% przedwojennego, w r. 1922 19%, w r. 1923 — 75% i w r. 1924 utrzymał się na tym samym poziomie. Likwidacja Ruhrskiego konfliktu daje podstawę do pomyślnych horoskopów na r. 1925.

Eksport do Francji dopiero się zaczyna rozwijać, jak również do Holandji, co zaś do Belgji i Hiszpanji, to rynki te są na razie zamknięte dla Rosji.

CŁO DLA MASZYN ROLNICZYCH.

W Komisarjacie spraw rolniczych zdecydowano popierać zniesienie cła na import maszyn rolniczych.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wskutek większej podaży obniżyły się wczoraj Gazy zachodnie na 3.70, wschodnie na 13.80. Jaworzno notowało 15.10 (setki) i 15.85 (po 25). Azot, Len, Radziwiłł dzisiaj w dalszym ciągu poszły w górę. Za Ruckera cliciano płacić 8.50, żądano 9.50. Transakcje dość liczne. Akcje przemysłowe kupowano po kursach chwiejnych. Obroty ożywione, zaofiarowanie silniejsze. Zwyżkowały tylko 3 papiery, a mianowicie Oikos, Tespy i Gazolina. Duże zainteresowanie dla Górki, Siersży Górniczej, Rakszawy, Gazoliny, Zieleniewskiego i Tespów. Akcje bankowe utrzymane, ruch słaby. Papiery państwowe, akcje handlowe w zaniedbaniu. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione. Waluty niezmienione. Dolary notowały 5.18 i trzy czwarte.

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bank Hipoteczny 0.62; Z. B. K. 0.18; Browary 10.15; Chodorów 5.30, 5.35; Chybie 6.35, 6.30; Ćmielów 0.68, 0.68½, 0.69; Lokomotywy 0.63; Górka 18.20, 18.25, 18.50, 18.75; Gafota 0.36; Gazolina 2.25, 2.30, 2.35, 2.40; Niemojowski 0.70; Oikos 2.95, 3.—; Parowozy 0.93, 0.92 Pezet 0.32, 0.33; Pocisk 1.20, 1.25; Nafta 0.63, 0.67 P. T. B. 0.62, 0.63, 065; Rakszawa 2.35; Siersza górnicza 5.15, 5.20, 5.25, 5.30, 5.35; Tesp 7.—, 7.05, 7.10; Zieleniewski 14.90, 14.85, 15.—.

Niekotowane: Arma 1.70; Azot 0.36; Gazociągi 0.26; Brugger 0.43; Elektrosan 0.12; Gazy wschodnie 13.80; Gazy zachodnie 3.65, 3.60, 3.70; Jaworzno (100) 15.10, 15.15, 15.10, (25) 15.80, 15.85 drobne 16.40; Len 0.48; Lesienice 1.60; Machlejd 2.10; Szkło w Krośnie 1.05, 1.10; Węglówki 0.01 i pół; Rolindustrja 0.60; Radziwiłł 1.40, 1.50, 1.55.

*

W obrotach prywatnych poza giełdą była wczoraj tendencja w dalszym ciągu chwiejna.

Dolary amerykańskie 5.18½ do 5.19, dolary kanadyjskie 5.15¾ do 5.15$^{3}/_{4}$.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90; 20 frank. 19.80 do 19.90; 20 marki 24.80 do 25.00; 10 rubli 26.80 do 27.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44½ do 0.44$^{2}/_{3}$; 5 kor. austr. 2.32 2.35; floreny 1.18 do 1.20; srebr. ruble 1.88 do 1.92, kopiejki za rubel 0.84 do 0.86 gr.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.20, B. dla Handlu i przem. 0.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,40, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 11,85, B.Zachodni 2,35, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,56, Tespy 0,00, Kijewski 0,25, Puls 0,00, Weil 0,00, Wilt 0.18, Elektryczność 3,05, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 5,25. Czersk 0.00, Częstocice 2,70, Gosławice 0,00, Michałów 0,57, Cukier 4.70, Węgiel 3,85, Pol. Nafta 0,70, Brugger 0,00, Nobel 2.35, Cegielski 0,74, Modrzejów V. 6,50, V-0,00, Norblin 1,19, Ostrowieckie 8,80, Parowozy 0,86, Pocisk 1,30, Rohn 0-em. 0,55, Starachowice 2,52, Ursus 2,40 Zieleniewski 14,75, Zawiercie 21,75, Żyrardów 13,60, Borkowski 1,45 Syndykat Rol. 3'00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 0,00, Spiess 1,58, Siła Światło 0,50, Firley 0,54, Łazy 0,26, Drzewo 0,60, Przem. leśny 0,00 Lilpop 1,11, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,22, Transp, i Żegluga 0,24, Filtzner 5,70, Rudzki 2,44, 0,00, Konopie 0,80, Strem 0,00, Zgierz 1,30, Pustelnik 1,30, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,55, Klucze 0,35, Tepege 0,00, Ostrowiec 2,00, Spirytus 3,85, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 13,50, Brovn Boveri 1,40, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słabsza. (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 48.	Lwów 25. lutego	Warszawa 25. lutego	Zurych 25. lutego
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	00.00
1 funt ang.	—	24·75	24·77
100 frs. franc.	—	27·00	27·02
100 fr. szwaj.	—	99·85	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·1350	26·16
100 K czesk.	—	15·41½	00 00
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100000 k aust.	—	7·31	7·32
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·20
100 Lir. wł.	00·00	21.02	21·02
100 Lei rum.	—	0·00	0·00
100 guld. hol.	—	00·00	000·00
100 K norw.	—	00·00	00.00
100 K duńsk.	—	00·00	00·00
100 K szw.	—	00·00	000.00
Hiszpanja			73·82
Belgrad			0·00
Pożycz złota		8·30	
Poż. kolej.		9·20	
Poż. dolar.		3·83	
Poż. konw.		5·80	
		(AW)	(AW)

Prawdziwe zabójstwa na scenie.

Ostatnio miały miejsce dwa wypadki, jeden w Offenbach, drugi w Anglji, w których na scenie przez nieostrożność ponieśli śmierć aktorka i aktor. Takie nieszczęśliwe wypadki nie są tak rzadkie, jakby można sądzić, jakkolwiek nie zawsze mają tak tragiczny przebieg. Nie zawsze rozchodzi się o przeoczenie, ale często powodem śmierci jest zbrodniczy zamysł, zazdrość, czy zemsta. Jednym z najsławniejszych przykładów takiego rozmyślnego działania w kierunku uśmiercenia grającej artystki jest przygoda tragiczki francuskiej, pani Georges, przyjaciółki Napoleona I-ego.

Kiedy raz miała się wielka aktorka zasztyletować, naturalnie na scenie, dostarczono jej zamiast specjalnego, kunsztownie wykonanego sztyletu — prawdziwej, ostrej broni. Z całym rozmachem skierowała nie nie przeczuwająca dama owe mordercze narzędzie w swoją piękną pierś. Lecz było coś między sercem a sztyletem.

Z powodu wielkiej siły, jaką się odznaczała, nosiła ta sławna przyjaciółka cesarska stalowy gorset. To ją uratowało. Zdarzenie to wywołało swego czasu wielkie wzburzenie. Kiedy się wreszcie uspokojono ,pozwolił sobie cesarski kochanek na dowcip, w którym jako dobry strategik powiada, że był najzupełniej spokojny o „obronę jej flanków".

Analogiczna historja, ale tragicznie zakończona, wydarzyła się artystce czeskiej Benoni, która grając Julję, przebiła się podsuniętym jej przez rekwizytora sztyletem i padła martwa na scenie, zalewając krwią dywanem zasłany parkiet. W Paryżu znowu, w teatrze „Ambigu" dwóch aktorów, grając scenę pojedynku, odbyło go na prawdę, skutkiem czego jeden z nich, śmiertelnie raniony, dostał się do szpitala, a drugi, po zbadaniu, do zakładu dla obłąkanych. Frenetyczne oklaski, jakimi nagrodzono cudownie realistyczną grę aktorów, nie zdołały wskrzesić przebitego, ani też przywrócić władzę umysłowi zwycięzcy. Wielki aktor angielski Garrick, znany i uznany za krańcowy realizm swojej sztuki, nie mógł znaleźć Desdemony, kiedy sam grał Otella, z powodu obawy o całość szyji, jaką żywiły piękne artystki, znając temperament Garricksa. — W 1896 wydarzyło się w Londynie na otwartej scenie zabójstwo względnie morderstwo. W sztuce „Grzechy nocy" został zabity bohater, hiszpański bandyta przez brata swojej kochanki, ponieważ ją uwiódł. Bandytę grał T. Grazier, mściwego brata jego najlepszy przyjaciel W. Moritz. Podniecony grą przebił Moritz przyjaciela, wywołując zachwyt publiczności. Sam jednak zachorował ciężko i skończył w zakładzie dla obłąkanych.

SAMOBÓJSTWA UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH we Wiedniu mnożą się. Ostatnio zastrzelił się 18-letni gimnazjalista Beierle z Theresianum. Obok samobójcy leżało dzieło Nietschego, w którem zakreślono ustęp, zawierający gloryfikację samobójstwa.

Sport.

NARCIARSTWO.

Skoki o mistrzostwo Szwajcarji. Ostatnie zawody w skokach przeprowadzone w Engelsberg (w Szwajcarji) odbyły się na poraz pierwszy do użytku oddanej skoczni „Titlis". Jest to najlepsza skocznia w Szwajcarji. Mistrzostwo zdobył Norweg, Kuntz Stromstad, uzyskując notę 1.349. Najdłuższy i najpiękniejszy skok wykonał H. Eidenbenz z St. Moritz. Poza konkursem ustanowił rekord Szwajcarji St. Lauener, osiągając w skoku 55 m. Dwu zawodników osiągnęło po 59 m., jednako nie potrafili utrzymać równowagi.

KOMUNIKATY.

Inauguracyjne posiedzenie zarządu L. O. Z. L. A. odbędzie się dziś (czwartek) o 7 wieczorem w mieszkaniu dra J. Petera (Kurkowa 25/I.).

Odczyt T. Kuchara „O piłce ręcznej" odbędzie się 14 marca br. o 7 wieczorem w nowym lokalu klubu Pogoni (Rutowskiego 10/II.).

OGÓLNE.

Organizacja prasy sportowej. W Katowicach ukonstytuował się związek dziennikarzy sportowych, na czele którego stanęli p. Bernstock (Tyg. Sport.) i Schitko (Katow. Zeitung). Do tej pory organizacja dziennikarzy sportowych obejmuje Lwów, Kraków i Warszawę, a Związek związków poczynił już pierwsze kroki celem zorganizowania związku centralnego.

—oxo—

CEGŁĘ
szamotową, glinkę ogniotrwałą, płyty piekarskie
oferują ze składu
MIEJSKIE 546
ZAKŁADY CERAMICZNE
Kraków, Lwowska 2.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej

Kostjumy
Kostjumy
Kostjumy
na spłaty
Stanisława Wrońskiego Synowie, Lwów, plac Marjacki 10.

OLEJKI
eteryczne
ESENCJE
do cukierków likierów limoniad
BARWNIKI
nietrujące itd. 226
Domagalski i Ska
Parowa fabryka olei eterycznych i esencji. Poznań, zał. 1901
Przedstawiciel: T. Nowosielski, Lwów, ul. Supińskiego nr. 9

Fabryka sprężyn stalowych
do mebli i materacy
Jakób Ullmann, Sp. z o. o. Gdańsk
Holzgasse 8.
(Główna fabryka i zakład drutu stalowego w Hanau a) M.)
oferuje pierwszorzędne wolne od oclenia wyroby
przeważnie hurtowniom.
Adres telegr.: Adlerfeder Gdańsk. Telefon 58-22. 630


Inserujcie się
w „Kurjerze Lwowskim"


PRZETARG
Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów ogłasza przetarg na drobny remont konserwacyjny budynków wojskowych oddzielnie dla garnizonów:
1) Lwów
2) Rawa Ruska
3) Kamionka Strumiłowa
4) Mosty Wielkie
5) Żółkiew
6) Brody.
Termin otwarcia ofert 6-go marca 1925 r., a mianowicie na roboty:
1) murarskie — godz. 9-ta
2) ciesielskie — „ 10-ta
3) ślusarskie — „ 11-ta
4) studniarskie — godz. 12-ta
5) blacharskie — „ 13-ta
6) stolarskie — godz. 14-ta
7) elektrotechniczne — godz. 15-ta.
Formularze otrzymać można w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów — Ref. bud. ul. Wałowa 16. III. p., gdzie też udziela się szczegółowych wyjaśnień.
625 **Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów.**
L. dz. 746/bud./25

Indigo różnokolorowe
STANISŁAW ABL 8265
LEGJONÓW 11. LWÓW, SYKSTUSKA 3.

Zakontraktujemy stałą dostawę większej ilości
mleka
MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY, Lwów
ul. Kuszewicza l. 1. 614

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
D-RA KOWENA
(Dr. CAUVIN)
OCZYSZCZAJĄ KREW I REGULUJĄ CZYNNOŚCI KISZEK ZAWSZE PRZYNOSZĄ ULGĘ
PIGUŁKI KOWENA
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH
OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM
568

!!! BACZNOŚĆ !!!
za 60 groszy 2 pary bucików
na podstawie systemu premjowego.
60 groszy należy zaraz nadesłać znaczkami pocztowymi pod adres:
St. Rekucki, fabryka obuwia **Nowy Targ Rynek 29.**
629

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY
„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

ARTYK. ŻELAZNE
Meble żelazne, naczynia kuchenne, okucia do mebli poleca firma: **Inż. Stan. Klimowicz** ul. Kopernika 11.

BENZYNA
Najlepsze gatunki sprzedaje **„GAZOLINA“** Leona Sapiehy 9.

DRUKARNIA
Wszelkie roboty drukarskie wykonuje Drukarnia Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzny 17.

KRAWCY
JĘDRZEJ SAWICKI, Głęboka 16. wykonuje wszelką robotę krawiecką po cenach konkurencyjnych.

KAFLARZE
SKŁAD PIECÓW KAFLOWYCH i remont tychże przeprowadza firma Piotr Robatyński, Lwów Teatyńska 9.

MALARZE
PAWEŁ ZUBIK, Lwów, Potockiego 33, przyjmuje wszelkie roboty w zakres malarstwa pokojowego wchodzące.

OPAŁ
Drzewo i węgiel najtaniej **Wasung i Ska** Chorążczyzny 18.

Pracownia Sukien ANNY SOKOŁOWSKIEJ Bajki 9. (przedtem Akademicka 12) wykonuje wszelką konfekcję damską i dziecinną wprost z żurnali po cenach konkurencyjnych.

STOLARNIE
F. Hornung i Ska ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.

WINA
WILL. TOURNEUR & Co Bordeaux Hurtownia sprzedaż Dominikańska 3.

H. G. WELLS. 8

Wywczasy pana Ledbettera.

Tłómaczyła L. Ska.

Silne kopnięcie nakazało mu milczenie.

Musiał wejść do wody, z kufrem na plecach, i dotrzeć do łodzi. Wciągnięto go do niej za ręce i za włosy, i przez całą noc musiał przysłuchiwać się brutalnym wymyślaniom swoich towarzyszy. Na szczęście jednak mówili szeptem, co oszczędziło mu publicznej hańby.

Wkrótce przeniesiono go na jacht, którego załoga złożona była z ludzi o zachowaniu dziwnem i co najmniej niesympatycznem. Tam, bądź wskutek potrącenia, bądź wskutek własnej nieostrożności, stracił równowagę i zleciał na dno okrętu. Nie mógł sobie przypomnieć, wiele tam czasu przebył, gdyż choroba morska odjęła mu możność liczenia dni.

Karmiono go sucharami i pojono wodą zmieszaną z rumem.

W celi panowało w dzień robactwo, a w nocy szczury.

Marynarze przetrząsnęli jego kieszenie i zabrali mu zegarek, dowiedziawszy się jednak o tem pan Bingham, kazał go sobie zwrócić i zatrzymał dla siebie.

Pięć czy sześć razy zjawili się w celi marynarze w towarzystwie Chińczyka i murzyna, należących do załogi — pochwycili pana Ledbettera i wynieśli go na górę do kajuty pana Bingham. Musiał wtedy służyć za partnera do „whista“ lub „écarte“, i słuchać opowiadań i przechwałek chu przyjaciół.

Wówczas ludzie ci przemawiali do niego jak do człowieka, mającego za sobą cały szereg zbrodni. Nie pozwalali mu nigdy na żadne tłumaczenia, pomimo, że uważali go jakoby za najdziwniejszego zbrodniarza na świecie. I temat ten był dla nich niewyczerpany.

Blondyn był zawsze ponury i grał bardzo nerwowo. Za to p. Bingham, pozbywszy się kłopotów z wyjazdem był w doskonałym humorze i filozoficznie wyrozumiały. Rozwodził się nad tajemnicą czasu i przestrzeni, cytował Kant'a i Hegel'a — tak mu się przynajmniej zdawało.

Kilkakrotnie udało się panu Ledbetter zacząć:

— Obecność moja pod łóżkiem, wie pan...

Ale nigdy nie mógł więcej powiedzieć; trzeba było wtedy zawsze karty rozdać lub whisky podać lub podobną jakąś czynność spełnić.

Za trzeciem takiem niepowodzeniem, począł blondyn oczekiwać tego zdania i przy najmniejszej próbie rozpoczęcia tłumaczenia się, wybuchał śmiechem i klepiąc pana Ledbetter po ramieniu, wołał:

— Achh, tak! To ta stara historja! Poczciwy stary włamywaczu!

I było tak codzień przez dwadzieścia dni mniej więcej. Pewnego wieczora wyniesiono p. Ledbetter na pokład, dano mu pewną ilość prowiantów, kilka puszek konserw i wywieziono go na skalistą wysepkę, środkiem której płynął strumyk. Pan Bingham towarzyszył mu w łodzi przez jakiś czas. Podczas przejazdu nie szczędził mu zbawiennych uwag, ale okrążał starannie ostatnie jego próby wytłumaczenia.

— Doprawdy... ja **nie** jestem włamywaczem!

(C. d. n.)

LM 14356/25.
VIII.

KONKURS.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na

kierownika artystycznego (dyrektora) teatrów miejskich we Lwowie.

Kierownik artystyczny jest odpowiedzialny za całość kierownictwa artystycznego i winien ściśle się stosować do obowiązującego statutu organizacyjnego dla teatru miejskiego we Lwowie.

Kompetenci winni się wykazać, że są obywatelami państwa polskiego i posiadają wymagane do powyższego stanowiska odpowiednie uzdolnienie.

W szczególności winien kandydat wykazać ogólne wykształcenie literackie, znajomość tak literatury dramatycznej współczesnej jak i dawniejszej, tudzież szczególne znawstwo literatury rodzimej.

Przy tem nie powinna mu być obcą znajomość sztuki i techniki aktorskiej.

Ze względu, że teatr lwowski pielęgnuje obok dramatu oba działy muzyczne (opera i operatka) — pożądaną byłaby i w tych dziedzinach taka przynajmniej znajomość rzeczy, któraby dawała rękojmię, że przyszły kierownik potrafi i w tych dziedzinach nadać odpowiedni kierunek i sprosta obowiązkom ogólnego i naczelnego nadzoru.

Podania należycie udokumentowane, wraz z warunkami kompetentów, należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do 31. marca 1925 do Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

We Lwowie, 12. lutego 1925.

493

J. NEUMANN, mp.
prezydent miasta.

BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI

zawiadamia, że na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu otwierą z początkiem marca r. b.

Oddział w Łodzi

w domu własnym, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 57.

który załatwiać będzie operacje bankowe, statutem przewidziane.

Schowki (safes) różnych wymiarów do wynajęcia.

Bank jednocześnie donosi, że biura **Oddziału w Drohobyczu** przenosi do domu własnego, specjalnie na ten cel przebudowanego, przy ul. Mickiewicza róg ul. Szewczenki.

633

Czas odnowić przedpłatę!

Dr. STANISŁAW FUCHS
DENTYSTA pl. Marjacki 9. 601

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.